

BRONISŁAW BERNACKI

Speaker 1

Znaczy może jeszcze dodam, że wywiad z panem Bronisławem Bernackim przeprowadził Marcin Bieńkowicz. Dzień dobry Panie Bronisławie. Czy mógłby pan parę słów najpierw powiedzieć o sobie, gdzie się Pan urodził.

Speaker 2

Już teraz tak. Urodziłem się Winnikach koło Lwowa. Miałem wtedy 12 lat, ale pamiętam dokładnie. Spotkanie. Spotkanie Rosjanie z Niemcami. To działo się na, w Winnikach była kolonia niemiecka przy trasie, co droga tam biegnie na Brzeżany, na Złoczów. I tak że. W tym okresie miałem 12 lat byłem młody, ale ciekawy. Jest moment taki, że. Spotkamy się z chłopakami jak to chłopcy wojsko lubią. I proszę pana. Niemiecki czołg stał, to jest rok 39. Niemcy opróżnili Lwów, ponieważ Lwów miał się bronić. Wojska bardzo dużo wojska i granatowej policji naszej, barykady wszędzie były. Niemcy atakowali jak mi opowiadał kuzyn on częściej był w mieście, że Niemcy atakowali od zachodniej strony Lwowa od ulicy Grudeckiej??. Czołgami. Ale kilka ??? cywili i wojsko i granatowa policja. Kilkanaście czołgów niemieckich spalili. Ale teraz to co ja widziałem. Przeszedłem na kolonię niemiecką, którą ciągnęła się droga prosta, która szła na Złoczów. Stał czołg niemiecki. odwrócony lufą na wschód. Ludzi pełno było. To wszystko ciekawi pierwszy raz żołnierza niemieckiego widzą. Ale nadleciał w międzyczasie samolot. Dwupłat, szachownica. Prawdopodobnie. Ten samolot. do Rumunii???. Niemcy z karabinu zaczęli strzelać. Ale nie wiem, czy uszkodzili. Bo zadymił i poleciał dalej na wschód. Ze wschodu słychać warkot motoru, silny warkot motoru. Jechali czołgi rosyjskie. Obok tego czołgu. Ludzie mówili, że to polskie czołgi jadą. Szkoda, że nie nasze, tylko agresora rosyjskiego. Ten dowódca dał rozkaz, żeby strzelać do tych czołgów i do tych??. Obserwowałem cały czas, występ taki był, się było schować kawałek, także widziałem daleko. Jak przy każdym strzale. tankietki naprzód jechały, to jest taki opancerzony, tam jest tylko kierowca w tym i ten, który karabin maszynowy ma, strzela. Uszkodzili, to wszystko było już do niczego. Kilka tych tankietek, strzelali i wysadzili, z takiego czołgu pociski, a to bezpośrednio skierowane. Później. Czołg jedzie w stronę do tego czołgu niemieckiego, a Niemcy cały czas strzelają, i myśleli, co mówili starsi ludzie, że jadą polskie czołgi. Z czołgu wyskoczył jeszcze wcześniej wywiesił, czerwoną, flagę wywiesił czerwony sierp i młot. A ten oficer, lornetką patrzy widzi też, że to jadą rosyjskie czołgi a nie polskie. Flaga była rosyjska I dał rozkaz, żeby nie strzelać. Podjeżdża bliżej rosyjski czołgista ???, wyskoczył z czołgu. I wyrażał się, nie będę mówił jak, niepochlebnie o naszym ministrze spraw zagranicznym Beck. Później podszedł bliżej do tego oficera niemieckiego.???? Zasalutował. Niemiec to samo. Podali sobie ręce. I

normalnie ściskali się. To znaczy, że wiadomo, że to już znane było. Ribbentrop ??? i tylko ten fragmencik.

Speaker 1

Z kampanii wrześniowej

Speaker 2

Z kampanii wrześniowej 39 roku, to dokładnie zapamiętałem, że tak już wiedzieli, to tylko pomyłka, że ci strzelali, że Niemcy strzelali

Speaker 1

A tak jeżeli chodzi o rodzinę, to ktoś brał udział w obronie Lwowa Pana rodziny?

Speaker 2

Nie, nie, nie, nie brał nikt. Bo kuzyn i szwagier jeszcze nie wrócili z wojny. Wiadomo, że po kapitulacji Warszawy. Rozbili. Potem szwagier opowiadał, tam w kompanii nie pamiętam jaka, służył szwagier, był w łączności. I opowiadał, klęska za klęską. Kuzyn wrócił. Z wojny i szwagier, no ojciec był za stary, żeby walczyć.

Speaker 1

A jeżeli chodzi już o czas funkcjonowania Armii Krajowej. Pan mieszkał w Winnikach

Speaker 2

W Winnikach mieszkałem, ale dopiero w 43 roku dowiedziałem się, a już działała w podziemiu. I w 43. W grudniu. Starsi koledzy. Dowiaduję się że Armia Krajowa. U nas w Winnikach też jest. Na razie nie działa.

Speaker 1

A Pan miał wtedy, ile lat?

Speaker 2

Ja miałem wtedy w 43.15 lat, 16 rok. I raz. Kuzyn mój. Bronek. Armia Krajowa jest wszędzie. Chciałbyś wstąpić do Armii Krajowej jako łącznik. A ja się ucieszyłem, że mogę walczyć. Na razie nie w bojowych oddziałach. Tylko jako łącznik, moim dowódcą był sierżant, przedwojenny sierżant. Brał udział też w walkach o Warszawę z bolszewikami.

Speaker 1

W 20 roku. Jak się nazywał pamięta pan może?

Speaker 2

Atonii Tom??? Sierżant. Pseudonim Kruczek. I pierwszy moment. To właśnie przydzielony zostałem do tego sierżanta jako łącznik między mną a porucznikiem Geremą??? Tylko nazwisko pamiętam. Zbigniew, chyba, tak Zbigniew. Od tego łącznikiem byłem. Przynosiłem?????. Tajemnica wszędzie

Speaker 1

A informacje w jaki sposób pan miał na kartce czy w słownie

Speaker 2

A jeszcze wcześniej, no to zaprzysiężony zostałem. Przysięgę złożyłem przy, ja już miałem wtedy 16 lat. No to chłopaki mieli po 20, po 22 lata. A przysięgę składałem przy 2 kolegach: Zbigniew Szeryl, Władysław Szczegielski, nie wiedziałem, że on jest, nie widziałem, w konspiracji. A pseudonim miał Czuty, o jedzie Czuty. Nie widziałem, że jest w konspiracji. Nazwisko Władysław Szczegielski. A jeszcze później się dowiedziałem, że w konspiracji jest, naszej Kazimierz Barszcz, tak mi się wydaje, że on był w informacji. On się mnie wypytywał takie różne sprawy, co ja wcześniej wiedziałem, ale nikt mi nie mówił, że u nas jest konspiracja. Przysięgę złożyłem, Barszcz Kazimierz był moim dowódcą.

Speaker 1

Czyli był zwierzchnikiem sierżanta.

Speaker 2

Sierżant był dowódcą drużyny. Ja byłem w tej drużynie

Speaker 1

A była jeszcze druga drużyna? Czy te 22 osoby to była jedna drużyna?

Speaker 2

Jedna

Speaker 1

A jeszcze jakiś innych kolegów pan może pamięta z tej drużyny?

Speaker 2

Z tej drużyny pamiętam, to był pamiętam: Zbyszek Szerych, który miał brata, był Pieczętka Władek, który ma brata Tadeusza. Bracia?????. Mieczysław i Bronisław. Najbardziej zżyci byłem, to z tymi, których wymieniłem. To co teraz wymieniłem. Niestety. Dalszy ciąg to się źle kończy dla mnie. W poniedziałek mieliśmy ostatnie zebranie. konspiracyjne. Ja w międzyczasie jeszcze to, obok Lwowa jest wioska Pasieki, jedyńka na Łyczaków, jak jechała jedyńka to na Pasieki, tylko kawałek dojeżdżałem???? A Pasieki, to była wolna Polska. A Kuzyn były Bernacki Władysław, który mieszkał na Pasiece. Był taki moment, że jestem u niego. A tu przychodzi facet i meldunki mu składa. A nie zapomnę miał tutaj, szelki, a tutaj miał nagan, taki pistolet rosyjski. Że przychodził na ulicę w Lwowie, Piotra i Pawła. Ich. Dwóch szwabów, Niemców w mundurach, żandarmeria miała takie blachy tutaj. On ich zobaczył. To obydwóch zastrzelił, bo miał broń ze sobą. Ja tak sobie myślę, że kuzyn, ten na Pasiece, był dowódcą który przerzuty robił chłopaków, którzy spaleni byli. Z miastach przerzuty do lasu przez jego ręce przechodziły wszystkie. I tak się złożyło, że

Speaker 1

A kiedy to było mniej więcej?

Speaker 2

43 rok.

Speaker 1

Pora roku? trudno powiedzieć, trudno powiedzieć? Czy zima to była?

Speaker 2

Lato, lato to było.

Speaker 1

A dlaczego pan mówił, że tam wolna Polska była w Pasiekach była, w Winnikach założmy nie

Speaker 2

Tam normalnie, żadnego Ukraińca nie było zamieszkałego tam w Pasiekach, A w Winnikach. Ja mieszkałem na ulicy, jeszcze do tej pory, bo w 40. Trzy lata temu pojechałem do. Do Lwowa. Z małżonką, jeszcze żyła i syn Leszek ma samochód i nas zawiózł tam do tych Winnik. Winniki nie poznałem, dlatego że 63 lata temu wyjechałem. A jak była okupacja rosyjska. Niby Ukraina, ale jaka to Ukraina. A jeszcze spotkałem, jakżeśmy przyjechali, ja tak uciekam od tematu, ale no to co pamiętam, Trzeba zaznaczyć, że jak mam Parkinsona. Także proszę mi wybaczyć, to co zapamiętałem, to mogę opowiedzieć. I wszyscy są zagrożeni, bo Ukraińcy, bo kolega rzekomo razem do szkoli chodzili a on później mordował kolegów swoich Polaków. Dlatego, że pan mówi, dlaczego na Pasiekach, a nie w Winnikach. A wiadomo co oni myśleli? A wiadomo co oni myśleli. Dajmy na to taki Chamaczów??, niedaleko, opisuje jeszcze żyjący opisuje Jerzy Węgierski. Który był dowódcą w naszym ogólnie wszystkich 22. Ani ja ani nie słyszałem o nim przedtem, dopiero po wojnie, dowiedziałem się, że był naszym dowódcą. Bezpośrednio jego zastępcą to był Kazimierz Barszcz. I mieliśmy pecha. Ja się z kuzynem tym co na Pasiekach, umówiłem się, że w poniedziałek przychodzimy i przyprowadzam 22 kolegów. I tak się złożyło, że. Jest niedziela. Była wtedy niedziela. Do domu przyszedłem, nie sam tylko z babką, bo tam cała rodzina na Pasiekach to są Pieniążniaki lub Bernackie. Mój ojciec był urodzony na Pasiekach, brał udział, w 18 roku był obrońcą Lwowa. Mój dziadek mój kuzyn mój wujek.

Speaker 1

Wszyscy brali udział, gdzie walczyli we Lwowie jak opowiadali?

Speaker 2

Jak była polsko ukraińska wojna o Lwów, to oni wtedy walczyli. To ja jeszcze na świecie nie byłem chyba, Mojej matki brat to był jako ochotnik w Legionach, Józef Pieniążniak. Dziadek nasz, przedtem na Pasiekach mieszkali, a później do Winnik się sprowadzili, tego to a już kiedy to było to nie wiem proszę pana. I. To była też niedziela, umówiony jestem z kuzynem Bernackim Władysławem, Przerzuczał do lasu chłopców ze Lwowa. I chciał pech. Nie wiem czy bo później kuzyn mi mówił to były Pasieczanie, 2 z Pasiek chłopaków. natknęli się na naszej ulicy na ukraińskiego milicjanta i go zabili, tego milicjanta, I długo nie. Był komisariat na kolonii

niemieckiej. Niemcy tam stali. Jakiś. Niemiecki, jak uderzyli na ruskich w 41 r. w czerwcu. Przyszedłem do domu, ja mieszkam mój dom był przy szosie, a dziadka tak dalej w sadzie, tam niedaleko las był. A jeszcze wcześniej siostra mi mówi, słuchaj tam gdzieś leży, ktoś zabił ukraińskiego milicjanta. Do dziadka przez las trzeba było przejść i tutaj 50 metrów do lasu. Ale jak szedłem do dziadka to już taka tyraliera przez sady przez pola ukraińskiej milicji szło. To był duży dom, po jednej stronie dziadek mieszkał, po drugiej mój kuzyn. Zawsze po południu przyszedł. Nie było ani radia, ani telewizji wcześniej jeszcze. Jestem u dziadka, słucham, idzie 3 ukraińskich milicjantów. Ale do dziadka nie wchodzi, wchodzi do kuzyna. A tam akurat 2 chłopaków naszych, jeden taki który zdradził, ale nazwiska nie będę wymieniał, tylko ta jedna zdrada była. Nie będę wymieniał tylko inicjały, AB. Jeden angielski profesor napisał książkę Armia Krajowa, to ja jestem, jest opisane kto i jak. Do dziadka na razie nie wchodzi. Patrzymy przez okno. Wyprowadzają tych 2 chłopaków. Jego nie wzięli tylko jego żonę. Ręce tak trzymają. Za parę minut drzwi się otwierają, kopnął drzwi ukraiński milicjant. Już wiedział, gdzie Bernacki i aresztowali nas ogólnie biorąc 22.

Speaker 1

A jeżeli chodzi o sierżanta został aresztowany postrzelony w jakiś sposób?

Speaker 2

Ja Panu powiem, Sierżant był to Tom, Antoni Tom, sierżant. To był dowódca mojej drużyny. A Barszcz to był naszym dowódcą, no i oprócz tego Węgierski, ale o nim to ja nie słyszałem, jak był skierowany. Później prowadzą nas, 8 nas było, prowadzą nas przez las. A prowadzą nas przez las, dlatego, że do centrum było daleko. Droga była taka okrężna, po drugiej stronie ulicy Matejki co ja już mieszkałem to ?????? ulica... Do szkoły chodziliśmy czy raczej kobiety na plac kupować to zawsze na skróty przez las chodziliśmy, bliżej było. No i nas prowadzili, że nie widać było jak w centrum to ludzie patrzą jak prowadzą. Przenieśliśmy na tym i zaraz główną drogą ze Lwowa była. Co się dzieje proszę pana? Razem nas aresztowali z Centrum chłopaków tych 22, bałem się.

Speaker 1

A czy dowódca placówki Kazimierz Barszcz też był?

Speaker 2

Zaraz panu powiem. A i B. Pracował na kolei, i zdradził właśnie przy pierwszym przesłuchaniu. Ja to już pierwszy byłem do przesłuchania. Jak popatrzyłem na zegar, taki ścienny zegar był,

ciężarki, to było po 12 w nocy. Pięciu takich zbirów??? Nazwisko już mieli wypisane??? i między nami były Tadziu taki, biedak. O lasce chodził i ten mu tę laskę odebrał, ten główny który co nas przesłuchiwał, bandzior taki, chłopisko, zezą miał takiego cholera, popatrzeć było, to strach był od razu. Bałem się, strasznie się bałem. Mnie już zbili i wrzucili do następnego pokoju, drzwi były odchyłone troszkę i przyprowadzili tego pana, który zdradził. Nie bijcie mnie, ja wam wszystko powiem. I wtedy zdradził Toma dowódcę, sierżanta tego mego dowódcę, i Barszcza, który bezpośrednio nami rządził. Wykłady z bronią. No i ten właśnie ten Antonii Borsman. Odostał 2 razy, bo uchylone były drzwi, tam się świeci, tu ciemno było. Jak ja się poruszał, to koło mnie ukraiński policjant siedział, a ciemno w tym pomieszczeniu. Jutro, mówi po ukraińsku, już wychodzisz do siebie i za chwilę ten 2 razy w twarz dostał i tego wzięli i zdradził właśnie Toma i Barszcza. A Barszcz, Jak przyszli po niego, on nawet niedaleko tej kolonii mieszkał, jak zdradził, to przyszli do Barszcza i Toma. Barszcz przez okno uciekał, ale zawiesił się na płocie. Uciekał do sąsiadów, tam psisko takie duże było. Tak mi opowiadał. Tam psisko duże było i bałem się, że mnie pogryzie. I zawiesił się na płocie, i tam ukraiński policjant strzelił i Barszcz dostał tutaj w nogę. Myśmy się dopiero dowiedzieli. 20 20 chłopaków było, prawie jeden na drugim w pomieszczeniu takim było. Jeden przy drugim stał. Taka prycza była, widać było, że to kiedyś szpitalne łóżko, żelazne, białe w niektórych miejscach. I tam były materace. Mnie zawlekli nieprzytomnego, do tych chłopaków, miejsce zrobili i leżałem na tej pryczy, skrwawiony cały,

Speaker 1

A innych też tak bito jak pana?

Speaker 2

Tylko mnie. bo byłem najmłodszy z tych wszystkich bliskich. Jak się później okazało, tam z AK, któryś był. Może dowództwo wiedziało, ale ja o tym nie wiedziałem, że ktoś pracuje dla nas AKowców. Później mi odpowiadał kuzyn, że jak prowadzili na zewnątrz ??? było od tyłu.

Speaker 1

To z Ukraińców jeden?

Speaker 2

No, no to był mur olbrzymi wysoki taki a na górze wbijane butelki ze szkła. A dowiedzieliśmy się że Barszcza aresztowali, a tu okienko było na górze, krata był taka, to jeden drugiego jak na barana wziął to widział co się tam dzieje na podwórku i tam ustępy były też. To Barszcza nieśli

do ustępu, to dokładnie widziałem, że miał takie dwie łupki i zawiązane czarną szmatą. Bo później mówi nie szmata tylko sznurki i sprzeczał się ze mną. No dobrze niech będzie, sznurki. I proszę pana zaraz. Na drugi dzień. Wywieźli ich jednego i drugiego. Do więzienia do Lwowa.

Speaker 1

A państwo byli, gdzie w więzieniu do więzienia opisywał to były Winniki?

Speaker 2

Winniki to nie było u nas w więzieniu nie był w więzieniu. To był komisariat policji tymczasowej

Speaker 1

Gdzie się znajdował? Na kolonii?

Speaker 2

No, na kolonii, zaraz koło fabryki papierosów tam wszystko było. Sokół po drugiej stronie. To widzieliśmy, on chyba został postrzelony mówią chłopaki.

Speaker 1

To znaczy skończyliśmy na tyle tylko że zaraz pościgu. A pięciu było taki drani takich - A bij Lacha, niech zdechnie. później był taki moment, że jeszcze. Po kilku dniach tych wypuścili, ja panu mówiłem, że ktoś jako policjant miał na tym komisariacie. I ten mówił jednemu dam cyk, przy okazji do nie czego się przyznawać, a jak oni ten to was wypuszcza. I kilka dni ich wszystkich e pana, Jeszcze kilka nocy mnie katowali. I później wyrzucili, żeby to na nich nie było. Ja już prawie nie żył. Kręgi tutaj powybijane.

Speaker 1

Tak i pana leczył?

Speaker 2

Jak mnie wyrzucili, żebym coś nie pominął. No nic, wypuścili z tych, a kilka dni i zaraz się wszyscy zgłosili do lasu. Mnie wyrzucili po kilku dniach.

Speaker 1

Aa pan myślał uciekać. Czy coś tam, bo pan opowiadał o tym murze że...

Speaker 2

Nie, nie, o dobrze, że pan, jeden z naszych. siedząc był wprowadzany do ustępu, dobrze wysportowany, mur miał 3 metry. I wie Pan, że on przeskoczył przez ten mur. Do ustępu chodzili chłopcy, no to ukraiński policjant miał dwa pistolety tutaj za pasem, i widocznie go postrzelił, bo tak później nikt nie wiedział co się z nim stało. A wychodzi z tego, że został postrzelony. No i takie przesłuchanie w nocy było. Każdego brali, no i a na drugi dzień. Niepotrzebnie on uciekał. Władek Pieczętka, bo był Tadek, bracia, wspaniały chłopak, grał na gitarze. Władek Pieczętka. Bracia, wspaniały chłopak. Grał na gitarze, bo potańcówki my robili, były ani się do kina ani do teatru nie chodziło. No bo skąd, po co? W lesie zrobili huśtawki, dwie sosny były, jakieś 3 metry, wszyscy chłopcy mieli tam ubaw.

Speaker 1

Podczas wojny jeszcze.

Speaker 2

To podczas wojny, jeszcze przed aresztowaniem. Przeskoczył przez mur, uciekł. Dobrze. Na drugi dzień patrzymy się, jeden na warcie stał, patrzył prze to okienko, jak tylko słychać było, że??? Tego chłopaka tak zmasakrowali potwornie, że tylko po ubraniu poznali, że on to Pieczętka,

Speaker 1

I on zginął?

Speaker 2

Zabrali gdzieś i zginął, a gdzie go zabili i gdzie leży, to się dowiadywał po wojnie jego brat. Wspaniały chłopak. na gitarze tak fajnie grał. Tak samo, jak nas przyprawdzali ten Tadzio Mak, co z tą laską chodził. Słabe miał, jego brat to nie chodził tylko na takim wózeczku jeździł. Bo stanął, uderzył w kamyczka i miał nogi złamane. A ten Ukrainiec, w kancelarii za biurkiem siedział ten co przesłuchiwał, no i zobaczył jego może pan sobie wyobrazić, że laskę mu odebrał i uderzył w tył głowy tylko trysła krew, i padł na podłogę. To już pierwsze co się z nami będzie działo, jak widzimy co on zrobił. Bałem się cały czas, nawet jak mnie tłuki to się bałem, ale mi przez myśl mi przeszło, abym kogoś zdradził. Węgierski w książce. Ale on opisał tak. Ale na przesłuchaniach kilka dni byli ich wypuścili. Wypuścili, ale nie mnie. A Węgierski co te książki

pisze, i on w dalszym ciągu, ten co był dowódca wcześniej, ale ja o tym nie wiedziałem, Kiedy już chłopcy poszli do lasu wszyscy, to ja zawsze w jednym miejscu. Przychodzili tam do dziadka, bo ja stale dziadka byłem. Dziadek mnie chował. Gdzie ja jestem, pytali się bez przerwy. dwa dni około naturalnie Polaków, bo to wszystko u pewnych ludzi.

Speaker 1

Jak już leczyli tak pana po więzieniu?

Speaker 2

Jak mnie przewieźli do dziadka, najpierw do cioci Frani

Speaker 1

Ale, jak to wyglądało, jak pan rzucili, bo pan kiedyś opowiadał, że już te przesłuchania robili takie ciężkie, bili po nogach

Speaker 2

I wyrzucili mieli, aż po kark mnie bili. Rozłożony byłem na, ława taka była. Jeden mi stanął mi noga tutaj i złapał się i dusił mnie. Jeden do drugiego mówi, jak go wyrzucimy to na nas nie będzie, tylko będzie że go zabili, ktoś inny po prostu...

Speaker 1

To, ile dni trwały te przesłuchania. Jeżeli chodzi o pana?

Speaker 2

Razem, Cztery dni wszyscy, później wypuścili po czterech dniach. To mnie jeszcze chyba, ale kilka dni jeszcze, dzień nie liczyć tylko w nocy, W dzień dawali spokój, ale w nocy mnie wlekli, bo ja nie chodziłem w ogóle. Nie chodziłem. Małem kręgi wybite. Dziadek jak pisał. Opowiadał.

Speaker 1

Ale to już potem jak już pana zostawili to koło kościoła gdzieś czy gdzieś, gdzie to ja jak po został znaleziony w ogóle. No jak to się stało, że został pan uratowany?

Speaker 2

Jak leżałem tak, 100, 150 metrów, to rano na 6 szli robotnicy do fabryki, fabryka papierosów była u nas olbrzymia. No leży jakiś chłopak, ale kto to jest to wiadomo. Skrwawiony byłem. Dopiero tam jeden mówi, to Broniek Bernacki, to dali znak do ciotki, ciotka mieszkała niedaleko, i do siostry mojej starszej, przyszli mnie zabrali, ciotka to mnie umyła, okłady mnie robiła no i później zaraz, ponieważ, z tych 22 to kuzyn mój Zdzichu Poczeski, był aresztowany też, to nie można mnie było długo trzymać, bo mogli przyjść z powrotem. Jeden dzień tylko byłem i dziadek przyjechał i gdzieś tam, ja prawie na oczy nie widziałem, bo opuchnięte miałem oczy, Cała głowa...

Speaker 1

Później okazało się, że miał uraz czaszki też po wielu latach

Speaker 2

Tutaj no, tutaj jest miejsce jeszcze taki dołek o tutaj w tym miejscu.

Speaker 1

I to kiedy się okazało po ilu latach że, T=to chyba już kilkadziesiąt lat po wojnie tak?

Speaker 2

No tak, po wojnie. Chłopcy poszli do lasu. Mnie, a mnie siostry ciotki za Zakroczymia. Naturalnie wiedząc dowództwo widziało, gdzie jadę, nie mogli wziąć chłopaki, jak byli na leśniczówce, kaleki no tak czy nie, człowiek musi być zdrowy partyzant, a nie żebym leżał, martwy. Wywiozła mnie do cioci do Zakroczymia, co była niedobra kobieta. To by było wszystko.

Speaker 1

Ale tam później Panu pomógł chyba jakiś lekarz tak?

Speaker 2

O, to dobrze, widzi pan, że pan pamięta co ja mówiłem, dziadek gdzieś wynalazł jakiegoś. Facet przyszedł, skąd ja wiedział, ale dziadek wiedział, że to lekarz jest, chirurg. I on mi trochę te kręgi ponastawiał. że ja o laskach 2 to jeszcze mogłem chodzić.

Speaker 1

I to pan u niego był tak jakby leczył się u niego, mieszkał?

Speaker 2

On się ukrywał. Jak się okazało to był ze Lwowa, nawet profesor. ale Nieznany, on się ukrywał u nas w Winnikach. No. I przychodził Dziadek. Dziadek jego gdzieś odnalazł i przychodził do mnie prawie co drugi dzień i też musiał zmieniać. Tak jak ja. Koniec wojny proszę pana. Koniec wojny było, ja u ciotki byłem, Front przeszedł no I można powiedzieć, że AKowcy Lwów z Ruskami to zdobyli. Czołgi te zdobyli naukowcy.???? Czyli że nie, to całe szczęście, że nie wszyscy z głównego sztabu u nas Lwowskiego przyszli na spotkanie. Nie chciał zdradzić komu. No i przyszło, przyszli do żołnierzy i powiedzieli, że dywizję stworzą z Polaków. A tu jeszcze Wojna trwała przecież, jak przeszli to front stał prawie cały rok. Krosno Jasło, cały?????. Jak ja byłem u ciotki to cały czas to Niemcy tu byli. Bo front tam się zatrzymał.

Speaker 1

U pana cioci chirurg nie pomagał?

Speaker 1

Tu już nie, tu już nie, Doprowadził mnie tyle, że jak mam już wchodzić to, no ale chodziłem, Ciotka moja też była położną. Coś z medycyny znała, jakie masaże robiła, także po maleńku doszedłem do siebie. Ale mówią, że niedobra była.